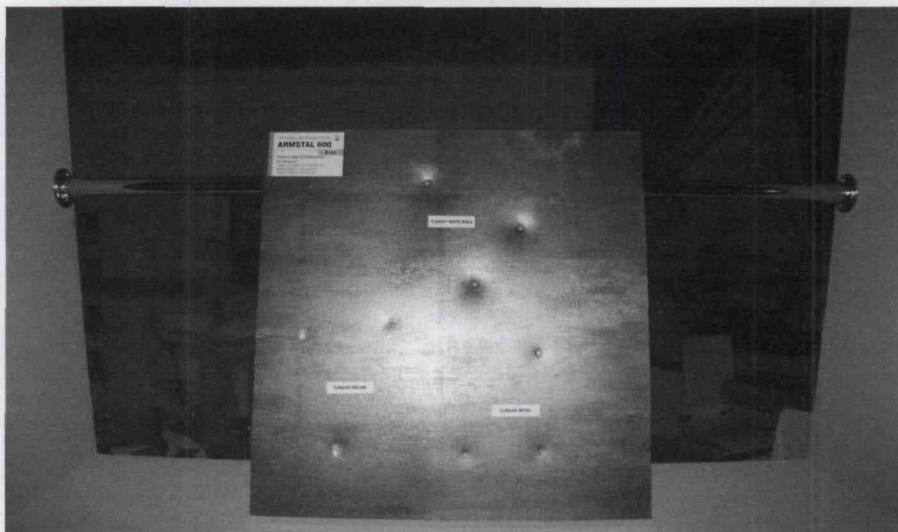


Powrót HSJ

Jerzy RESZCZYŃSKI

Kiedy rozpoczynano produkcję transporterów Rosomak w Wojskowych Zakładach Mechanicznych w Siemianowicach Śląskich, żadne z polskich przedsiębiorstw nie było w stanie dostarczyć pancernych blach odpowiedniej jakości. W kraju, który kilkanaście lat wcześniej był potentatem w produkcji ciężkich pojazdów wojskowych... Obecnie – już dla spółki Rosomak – produkuje je Huta Stali Jakościowych (HSJ) ze Stalowej Woli, stanowiąca część Grupy Cognor. W ten sposób zakład wraca stopniowo do swoich wojskowych korzeni.

HSJ kontynuuje tradycje pionu metalurgicznego Huty Stalowa Wola sięgające 1938. Zakład – ze stalownią, walcowniami i ciągarnią oraz zespołem odlewni – powstał w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego, głównie z myślą o produkcji wojskowej dla ówczesnych Zakładów Południowych. Przed



Najnowszy wyrób HSK, Armstal 600 po ostrzeleniu różnymi typami amunicji kalibru 5,56 mm

Zdjęcie: Jerzy Reszczyński

wybuchem wojny tworzono tam m.in. stal dla blach pancernych oraz przewody luf broni strzeleckiej i artyleryjskiej. Po 1945 zakład wszedł w skład HSW. Po zmianach ustrojowych doszło do decentralizacji kombinatu, w efekcie czego powstała spółka HSW-Huta Stali Jakościowych. Ostatecznie zrezygnowano z pierwszego członu nazwy. Przez pierwsze lata III RP zakład nie realizował też zleceń wojskowych.

Powrót do korzeni

Obecnie spółka zatrudnia 700 pracowników, wytwarzających ok. 250 gatunków stali jakościowych o różnym przeznaczeniu, m.in. stali kwasoodpornych i żarowytrzymałych, odpornych na ścieranie, ulepszone termicznie,

ze stali Hadfielda, itp. Przedsiębiorstwo eksportuje swoje wyroby do 35 krajów. Produkowane w HSJ materiały są stosowane praktycznie we wszystkich gałęziach przemysłu metalowego: od motoryzacyjnego, przez budownictwo, po górnictwo.

Mimo braku zamówień resortu obrony, HSJ nie zerwała jednak całkowicie z produktami wojskowymi. Posiadała dokumentację i zdolności wytwarzania blach pancernych gatunków 2P oraz 43PSM, stosowanych szeroko w okresie PRL. Jednak w latach 1990. zapotrzebowanie na te przestarzałe technologicznie produkty było w Polsce niewielkie (zaspokajały je inne polskie huty). Chcąc powrócić na militarny rynek, zdecydowano się opracować od podstaw własne rozwiązania. Prowadzone badania i eksperymenty doprowadziły do stworzenia linii blach o nazwie Armstal. Pierwsza odmiana, Armstal 450 była pierwotnie oferowana jako wkład do kamizelki kuloodpornych. Później pojawiły się typy 500, 550 i najnowsza, po raz pierwszy zaprezentowana na tegorocznym kieleckim MSPO, odmiana 600 o twardościach powierzchniowych, odpowiednio: 420-480, 480-540, 540-600 i ponad 600 w skali HB.

Etapy produkcji stali pancernych / Zdjęcia: Jerzy Reszczyński

